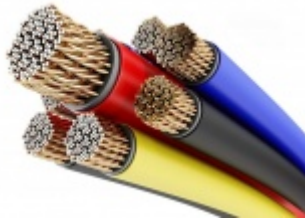


Operatorzy coraz skuteczniej walczą ze złodziejami kabli



Liczba kradzieży i uszkodzeń infrastruktury telekomunikacyjnej w Polsce zdecydowanie zmniejsza się od roku 2012 r. W ubiegłym roku straty telekomów z tego tytułu można szacować na 11 mln zł, podczas gdy w 2012 r. było to 39,7 mln zł - wynika z danych sygnatariuszy Memorandum w sprawie współpracy na rzecz przeciwdziałania narastającemu problemowi kradzieży i dewastacji infrastruktury energetycznej, kolejowej i telekomunikacyjnej. Największe nasilenie kradzieży i dewastacji infrastruktury telekomunikacyjnej wystąpiło w woj. dolnośląskim, śląskim, mazowieckim i zachodniopomorskim.

Inicjatorzy Memorandum (Urząd Komunikacji Elektronicznej, Urząd Regulacji Energetyki oraz Urząd Transportu Kolejowego) wiążą to z efektami działań podjętych przez sygnatariuszy porozumienia, bo liczba kradzieży i uszkodzeń infrastruktury zdecydowanie się zmniejszyła, poczynając od roku 2012, w którym rozpoczęto wspólne prace w ramach tej inicjatywy - bezpośrednie starty branż telekomunikacyjnej, kolejowej i energetycznej z tytułu kradzieży i dewastacji infrastruktury w 2012 roku wyniosły około 64 mln zł, a w roku 2015 zmniejszyły się do 37,5 mln zł. Dziś największe starty z tego tytułu ponosi kolej, które w 2016 r. można szacować na 16,9 mln zł.

W roku 2015 liczba kradzieży i dewastacji infrastruktury w tych trzech branżach zmalała do 8,8 tys. (z tego w telekomunikacji do blisko 3,4 tys.) a w rekordowym 2012 r. odnotowano ponad blisko 18 tys. zdarzeń. W 2015 roku nastąpił 23-procentowy spadek kradzieży w stosunku do roku 2014.

- Na spadek kradzieży ma wiele czynników: ceny surowca miedzi na giełdach światowych, zwiększenie aktywności i działań po stronie przedsiębiorstw, dobra współpraca z policją, zmiany w Kodeksie Karnym i stosowanie art. 254a, rejestracja sprzedających w skupach złomu - mówi Piotr Kończarek, kierownik Wydziału Ewidencji i Zarządzania Danymi o Infrastrukturze w Orange Polska, która jest jednym z członków Memorandum. Przestrzega jednak przed huraoptymizmem. Według niego, ryzykownym byłoby stwierdzenie, że sytuacja jest opanowana. - Przeciwdziałanie i współpraca organów jest niezbędnym elementem do utrzymania obecnego trendu - podkreśla.

Bo też ciągle jest nadal duża liczba tego typu zdarzeń. Z powodu kradzieży infrastruktury w 2015 roku 161 485 klientów pozbawiano usług telekomunikacyjnych, 22 801 odbiorców pozbawiono energii elektrycznej i opóźniło się 10 603 pociągów. Dla każdego operatora kradzież to brak możliwości dostarczania usług i wymierne straty. Niezależnie od skali jego działania, jest to bardzo uciążliwe. Dlatego Orange podał wiele działań, by walczyć z tą patologią, dzięki czemu częściej udaje się zatrzymać przez policję sprawców, co pozwala na ograniczanie kradzieży również u małych operatorów - mówi Piotr Kończarek.

Dlatego też zdaniem sygnatariuszy Memorandum należy intensyfikować działania z udziałem przedsiębiorstw branżowych i we współpracy z policją kontynuować walkę ze zjawiskiem kradzieży i dewastacji, zwłaszcza tam, gdzie występuje największe ryzyko wpływu kradzionej czy dewastowanej infrastruktury na zdrowie i życie ludzi.

Piotr Kończarek dodaje, że wśród najpilniejszych zadań jest zwiększenie skuteczności sądów w zasądzeniu i karaniu sprawców oraz wdrożenie bezgotówkowego obrotu złodem.

Marek Jaślan

Zdjęcie: Photogenica